

Jesienne myśli popołudniowe

(Őszi gondolatok délután)

Zbrązowiały bukiety kwiatów w ogrodzie,
w grzędach zwiędłe dalie.

Pogubione drogi w jesiennej mgle,
martwe przesłania minionego lata.

Nadchodzą marznące ranki, długie noce,
zatroskane, smutne, brązowe dni...

Ale Ty zostajesz
Na zawsze.
Bo Ty jesteś Początkiem
i Ty jesteś Zakończeniem,
Alfą i Omega,
Ty jesteś Światłem
i Ty jesteś Ciemnością,
Ty jesteś Radością
i Ty jesteś Smutkiem,
Ty jesteś Nadzieją
i Ty jesteś Zwątpieniem,
Ty jesteś Panem
i Ty jesteś Sługą,
Ty jesteś Życiem
i Ty jesteś Śmiercią.
Ty jesteś
obietnicą lekkich snów,
Ty jesteś
przyczyną bezsennych nocy.

By kochać, tu do ciebie biegłem...

*Ale, kto przeniesie miłość...? **

Na niebie bledną już gwiazdy,
a zapłoną poświęcone pochodnie
nadziei...

*Fragmenty z wierszy László Nagy'a
w tłumaczeniu Bohdana Zadury